

Piotr Stanek

Praca przymusowa powstańców warszawskich w niewoli niemieckiej w latach 1944–1945

1 sierpnia 1944 r. Armia Krajowa (dalej: AK) rozpoczęła walkę o Warszawę z siłami III Rzeszy. Wybuchło Powstanie Warszawskie. 2 października 1944 r., po 63 dniach walk, dowództwo powstania podpisało „Układ o zaprzestaniu działań wojennych w Warszawie”. Zgodnie z tą umową kapitulacyjną, mającą znamiona honorowej, powstańcy warszawscy mieli 4 i 5 października w wyznaczonych miejscach składać broń i udać się do punktów zbornych. Z chwilą złożenia broni stawali się jeńcami wojennymi, korzystającymi z wszystkich praw konwencji genewskiej o traktowaniu jeńców wojennych z 27 lipca 1929 r.¹

Do niewoli niemieckiej trafiło – według najnowszych szacunków – 17 433 powstańców warszawskich, mężczyzn, kobiet i dzieci². Z obozów macierzystych kierowano ich niejednokrotnie do pracy przymusowej. W zależności od okoliczności i charakteru danej grupy jeńczej – praktyka ta była stosowana w prawie międzynarodowym lub wprost przeciwnie, stanowiła jego złamanie.

¹ *Dokumenty do kapitulacji powstania warszawskiego*, wstęp i opracowanie S. Płoski, „Najnowsze dzieje Polski. Materiały i studia z okresu II wojny światowej” 1960, t. 4, s. 147–150; *Wielka ilustrowana encyklopedia Powstania Warszawskiego*, oprac. A.K. Kunert, Z. Walowski, t. 3: *Kronika*, cz. 2, Warszawa 2001, s. 584–593.

² T. Sawicki, *Rozkaz zdławić powstanie. Siły zbrojne III Rzeszy w walce z Powstaniem Warszawskim 1944*, Warszawa 2001, s. 293; W. Grabowski, *Raport. Straty ludzkie poniesione przez Polskę w latach 1939–1945*. W: *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, pod red. W. Materskiego i T. Szaroty, Warszawa 2009, s. 20, tab. 7. W starszej literaturze badacze podają niższą liczbę powstańców, którzy trafili do niewoli niemieckiej, np. 15 378, 16 668 i 16 866 osób. Zob. A. Borkiewicz, *Powstanie Warszawskie 1944. Zarys działań natury wojskowej*, Warszawa 1969, s. 546; J. Kirchmayer, *Powstanie Warszawskie*, wyd. 10, Warszawa 1984, s. 461; J. Pollack, *Jeńcy polscy w hitlerowskiej niewoli*, wyd. 2, Warszawa 1986, s. 30.

Zagadnienie pracy przymusowej jeńców-powstańców warszawskich nie zostało do tej pory dogłębnie zbadane i z reguły zajmowano się nim w ramach szerszych problemów badawczych. W sposób szkicowy przybliżył je m.in. Stanisław Kopf³. Zajmujący się niewolą młodocianych jeńców wojennych Damian Tomczyk poruszał w swoich publikacjach również aspekt ich pracy⁴. O niewoli i pracy przymusowej jeńców-kobiet Armii Krajowej (dalej: AK) pisała Małgorzata Klasicka⁵. Celem niniejszego artykułu jest zatem próba przedstawienia problemu pracy przymusowej jeńców z Powstania Warszawskiego, mężczyzn i niepełnoletnich chłopców. Wprowadzeniem do zasadniczej jego części – opisu poszczególnych oddziałów roboczych, w których pracowali powstańcy, jest aspekt teoretyczno-prawnych unormowań tego zagadnienia. Opierałem się głównie na źródłach pochodzących z Archiwum Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu (dalej: ACMJW), zamieszczonego w Internecie Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego (na stronie: <http://www.1944.pl>, dalej: AHM MPW), Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN) oraz na dostępnej literaturze przedmiotu. Zdaję sobie sprawę z tego, iż relacje i wspomnienia byłych jeńców nie powinny być pierwszorzędym materiałem źródłowym. Niejednokrotnie jednak z braku czy niekompletności oficjalnych dokumentów stanowić muszą źródło podstawowe, zwłaszcza w odniesieniu do mniejszych oddziałów roboczych. Artykuł ten nie aspiruje zatem do miana wyczerpującego temat.

Stosunek władz okupacyjnych do wziętych do niewoli powstańców warszawskich zmienił się gruntownie w trakcie walk. Najpierw wydany został rozkaz Adolfa Hitlera o mordowaniu powstańców i ludności cywilnej. 29 sierpnia Stany Zjednoczone i Wielka Brytania uznały prawa kombatanckie walczących⁶, lecz niemieckie dowództwo wojskowe przyznało żołnierzom AK status jeńca wojennego dopiero po upadku Mokotowa 27 września⁷. Tym samym chroniły ich postanowienia konwencji genewskiej z 1929 r. Nie był to jednak krok podjęty z pobudek humanitarnych, lecz wymuszony sytuacją,

³ S. Kopf, *Powstańcy w obozach jenieckich. Warszawskie Termopile 1944–1945*, Warszawa 2003.

⁴ D. Tomczyk, *Najmłodszy jeńcy w historii wojen. Powstańcy warszawscy w Stalagu 344 Lamsdorf*, Opole 1993; idem, *Nieletni żołnierze Powstania Warszawskiego w hitlerowskim obozie jenieckim w Łambinowicach*, Opole 1986.

⁵ M. Klasicka, *Kobiety-powstańcy warszawscy w niewoli niemieckiej (1944–1945)*, Opole 2008.

⁶ *Rządy Wielkiej Brytanii, U.S.A. i Polski uznają Armie Krajową – jako kombatanta*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1944, nr 206 z 31 VIII, s. 1.

⁷ A. K. Kunert, *Rzeczpospolita Walcząca. Powstanie Warszawskie 1944. Kalendarium*, przedmowa W. Bartoszewski, Warszawa 1994, s. VIII–IX.

gdyż przedłużające się walki zagrażały stabilności frontu wschodniego na odcinku środkowej Wisły. Propozycja ta miała więc skłonić dowództwo AK do szybszego zakończenia walk.

Zgodnie z postanowieniem punktu 5 „Układu o zaprzestaniu działań wojennych w Warszawie”, podpisanego 2 października 1944 r.:

„Z chwilą złożenia broni żołnierze AK korzystają z wszystkich praw konwencji genewskiej z dnia 27 VII 1929 dotyczącej traktowania jeńców wojennych. Z takich samych uprawnień korzystają żołnierze AK, którzy dostali się do niewoli na terenie miasta Warszawy w toku walk od 1 VIII 1944 r.”⁸

Władze niemieckie miały jednak problem z interpretacją układu, przede wszystkim z określeniem sposobu, w jaki powinni być traktowani jeńcy-powstańcy. Korespondencja między właściwymi czynnikami rozwiązała tę kwestię tylko częściowo. Wytyczne Szefa do spraw Jeńców Wojennych (SS-Obergruppenführer i gen. Waffen SS Gottlob Berger) były następujące:

„Polscy jeńcy pochodzący z walk w Warszawie są jeńcami wojennymi. O ile są członkami Armii Krajowej w warunkach kapitulacji zapewniono im: a) traktowanie zgodnie z konwencją z 1929 roku, b) zachowanie stopni i białej broni przez oficerów, c) traktowanie osób towarzyszących wojsku, również kobiet, według konwencji z 1929 roku”⁹.

A traktowanie jeńców-powstańców zgodnie ze wspomnianą konwencją:

„wyklucza [...] nałożenie na polskich oficerów obowiązku pracy oraz ich przekazywanie szefowi policji bezpieczeństwa i SD w przypadku wykroczenia przeciw prawu mówiącemu o postępowaniu z niemieckimi kobietami i dziewczętami”¹⁰.

Sugerowano, by kobiety i dziewczęta z AK zwolnić z obozu bez względu na stopień i skierować je do pracy przymusowej za pośrednictwem niemieckiego urzędu pracy (*Arbeitsamt*), gdyż pozostawienie ich w obozie oraz kierowanie do pracy pod nadzorem „wywoływałoby bardzo kłopotliwe sytuacje”. A w przeludnionych obozach jenieckich trudno byłoby umieścić je w wyod-

⁸ Cyt. za: *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. 3: *Armia Krajowa*, wyd. 2 popr., Warszawa–Londyn 1999, s. 871–872. Pełny tekst Konwencji o traktowaniu jeńców wojennych, zawartej w Genewie 27 VII 1929 r. Zob. „DzU RP” 1932, nr 103, poz. 866.

⁹ *Exodus Warszawy. Ludzie i miasto po powstaniu 1944*, t. 3: *Archiwalia*, wybór i oprac. J. Kazimierski, D. Skorwider, R. Śreniawa-Szypkowski, wstęp J. Kazimierski, Warszawa 1994, s. 368.

¹⁰ *Ibidem*, s. 368–369.

rębnionych miejscach. Zwolnienia (i obowiązek pracy) miały objąć także niepełnoletnich¹¹.

Zdaniem Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych (*Oberkommando der Wehrmacht*, dalej: OKW) jeńców należało traktować zgodnie z przyrzeczeniem danym podczas rozmów kapitulacyjnych. W uzasadnieniu tego stanowiska podkreślano, że jest to szczególnie konieczne, „by móc skutecznie przeciwdziałać fali wrogiej propagandy, twierdzącej, że Niemcy dokonują w obozach koncentracyjnych masowych egzekucji Polaków”¹². Wytyczne Szefa do spraw Jeńców Wojennych uzupełniały zalecenia, by „nie wyłączać jeńców AK” spod opieki Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża (dalej: MKCK), a jednocześnie umożliwić objęcie ich opieką również ze strony Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej (*Young Men's Christian Association*, YMCA), które nastawione było przede wszystkim na wysyłanie do obozów artykułów sportowych, instrumentów muzycznych, gier i książek, a nie dostarczanie żywności i odzieży¹³. Ministerstwo Spraw Zagranicznych (*Auswärtiges Amt*, dalej: MSZ) zakładało, że zwolnienie kobiet i dziewcząt z AK jest możliwe tylko na ich własne życzenie, a te posiadające stopnie oficerskie nie mogą być wykorzystywane do pracy, ponieważ „koniecznym należy traktować je zgodnie z jenieckim statutem, nawet jeśli nie jest to przyjęte i sprawia nieco trudności”¹⁴.

Wymianę poglądów i opinii w tej sprawie podsumowało OKW, które zgodziło się ze stanowiskiem Szefa do spraw Jeńców Wojennych, że „z traktowaniem zgodnie z konwencją z 1929 [r.] wiąże się wyłączenie polskich oficerów spod obowiązku pracy”. Nie można było też przekazywać ich szefowi SD, tj. Służby Bezpieczeństwa Reichsführera SS (*Sicherheitsdienst des Reichsführers-SS*), nawet w przypadku utrzymywania bliskich relacji z niemieckimi kobietami i dziewczętami (tzw. *Rassenschande*). Zaakceptowano również wytyczne w sprawie białej broni oficerów. Natomiast w kwestii kobiet i dziewcząt OKW przychylił się do stanowiska MSZ – kobiety mogły być zwolnione z obozu jenieckiego tylko na własne życzenie. Jeńców niebędących członkami AK, zalecano traktować tak jak polskich jeńców wojennych z 1939 r. Stanowisko OKW było więc kompromisowym rozwiązaniem, uwzględniającym opinie obu stron¹⁵.

Koła gospodarcze III Rzeszy naciskały jednak, by nie przestrzegać tych postanowień. Wkrótce po przybyciu jeńców-powstańców do Stalagu XI B Fal-

¹¹ Ibidem, s. 368–369.

¹² Ibidem, s. 406.

¹³ Ibidem, s. 474–475.

¹⁴ Ibidem, s. 490.

¹⁵ Ibidem, s. 544–549.

lingbostel, gauleiter Południowego Hanoweru-Brunszwiku, Hartmann Lauterbacher, zwrócił się z prośbą do Heinricha Himmlera o zgodę na skierowanie 500 jeńców-oficerów¹⁶ z tego obozu do pracy w zakładach zbrojeniowych. Zatrudnianie jeńców w przemyśle zbrojeniowym, i zatrudnianie jeńców-oficerów w ogóle, było niezgodne z art. 31 wspomnianej konwencji genewskiej, i jeńcy mieli prawo odmówić (co zresztą czynili). Zdając sobie z tego sprawę, H. Lauterbacher prosił jednak H. Himmlera, by wziąć pod uwagę „nadzwyczajne potrzeby naszego górnictwa, karczowanie lasu i inne zadania”. Wkrótce skierował się ponownie do niego, tym razem występując o zgodę na zatrudnienie 2 tys. „polskich kobiet z powstania”, również z obozu w Fallingbostel (notabene H. Lauterbacher znacząco przesadził z liczbą kobiet-jeńców, które rzekomo miały się znajdować w ww. obozie) do prac porządkowych w Brunszwiku uzasadniając, że w obozie „nie mogą one być wykorzystane do żadnej rozsądnej pracy”. W odpowiedzi H. Himmler przypomniał, że nie jest możliwe zatrudnienie oficerów czy kobiet-żołnierzy AK, gdyż „w tym wypadku” zagwarantowane zostało przestrzeganie konwencji genewskiej. Tak samo uważał Szef do spraw Jeńców Wojennych¹⁷.

Nie zawsze jednak próby rekrutacji powstańców warszawskich do pracy przebiegały zgodnie z ustaleniami konwencji genewskiej. Na ogół jej postanowienia były w mniejszym lub większym stopniu łamane. Powstańców, w tym kobiety i dzieci, nakłaniano do zrzeczenia się statusu jenieckiego i go pozbawiano, kierowano do pracy przymusowej na terenie III Rzeszy jako robotników cywilnych¹⁸. Zła sytuacja gospodarcza, brak rąk do pracy oraz fakt,

¹⁶ Z kilkutyśiecznej grupy jeńców-powstańców ok. 500 oficerów przeniesiono do wydzielonej części obozu koncentracyjnego w Bergen-Belsen. Zob. K. Liedke, *Oficerowie Armii Krajowej z powstania warszawskiego w Bergen-Belsen (podobóz Stalagu XI B Fallingbostel)*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” (dalej: „ŁRM”) 2003, nr 26, s. 87–101.

¹⁷ AIPN, sygn. GK 912/DC/488, Pismo H. Lauterbachera do H. Himmlera, 21 X 1944; ibidem, GK 912/DC/492, H. Lauterbacher do H. Himmlera, 21 X 1944; ibidem, GK 912/DC/486, Pismo gen. Rudolfa Brandta do H. Lauterbachera, b.d.; ACMJW, Materiały nie publikowane (dalej: Mnp), sygn. 492, H. Obenaus, *Żołnierze Armii Krajowej po Powstaniu Warszawskim w 1944 r. Walka o status prawny jeńców wojennych*, s. 10; *Exodus Warszawy. Ludzie i miasto po Powstaniu 1944*, t. 3: *Archiwalia...*, s. 460–463, 499–500, 543–544; K. Liedke, *Obóz koncentracyjny SS-Reitschule w Braunschweig*, „Studia nad faszyzmem i zbrodniami hitlerowskimi” 2002, t. 25, s. 401–402.

¹⁸ Przykładowo: ACMJW, Wehrmachtsauskunftstelle für Kriegerverluste und Kriegsgefangene (dalej: WAsT), St. XI B, l. 2175; ibidem, Materiały i Dokumenty (dalej: MiD), sygn. 20, Raporty MKCK, Stalag XI B, Wizytacja 10 II 1945 r., s. 2; AAN, Delegatura Rządu na Kraj, sygn. 202/I, t. 8, Depesza „Sobola” (Delegata Rządu RP na Kraj J. S. Jankowskiego) do „Stema” (premiera S. Mikołajczyka), nr 153 z 30 X 1944 r., k. 69; *Exodus Warszawy. Ludzie i miasto po Powstaniu 1944*, t. 5: *Prasa*, wybór i oprac. J. Górski, K. Kersten, P. Szapiro, M. Wiśniewska, wstęp J. Górski, Warszawa 1995, s. 255.

że jeńcy pracowali właściwie bezpłatnie¹⁹ pod nadzorem wojska powodował, że pracodawcy niemieccy byli bardzo zainteresowani ich zatrudnieniem. Jeńcy (w tym prawie wszyscy szeregowcy) trafiali więc do oddziałów roboczych. W raportach MKCK znajduje się informacja o sytuacji, w której podoficerowie AK zostali „zmuszeni” do pracy, choć według międzynarodowych regulacji mogli być zobowiązani przez państwo kaptora do wykonywania jedynie zadań nadzorczych, chyba że sami zwróciliby się o skierowanie ich do pracy odpłatnej²⁰. Sytuacja taka zdarzała się przede wszystkim w przypadku nieuznanych lub niezwyfikowanych oficerów, podchorążych i podoficerów AK²¹.

Z uwagi na bardzo trudne warunki bytowe i klimatyczne niektórzy jednak zgłaszali się dobrowolnie, wiążąc z tym pewne nadzieje na poprawę swego losu. „Było bardzo nudno w obozie, postanowiłem zgłosić się na pracę na roli, bo myślałem, że tam będzie więcej jedzenia, warzyw” – wspominał jeden z nich. Często były to jednak złudzenia, szybko rozwiewane przez rzeczywistość. Ten sam powstaniec wspominał: „typowym niemieckim systemem przyjęli [mnie] jako ochotnika na rolę, a wyładowałem w kamieniołomach”²². Inni zapisywali się na wyjazdy do pracy, aby mieć większą szansę ucieczki. „Przecież dobre czy złe warunki na komenderówce nie są ważne – przekonywał kolegów jeden z powstańców – wyjeżdżamy po to, żeby uciec z niewoli i wrócić do Polski”²³.

¹⁹ Niektórzy jeńcy otrzymywali wynagrodzenie za swą pracę, lecz była to właściwie fikcja: „Owszem oni nam płacili, tylko efekt był taki, że policzyli za wyżywienie, za mieszkanie, za wszystko i jedyną wypłatę jaką dostałem pracując od grudnia do kwietnia [było to] osiem marek”. Zob. <http://www.1944.pl>, (dalej: AHM MPW), Relacja M. Snopińskiego. W dodatku pieniędzy tych jeńcy nie mogli wydać, ponieważ w fabrycznych kantynach artykuły żywnościowe można było nabyć tylko na kartki, których im nie przydzielano. Zob. M. Kledzik, *Smak głodu. III Batalion AK „Gurt” po kapitulacji Powstania Warszawskiego*, Warszawa 1996, s. 50.

²⁰ M. Flemming, *Jeńcy wojenni: studium prawnohistoryczne*, Warszawa 2000, s. 169.

²¹ ACMJW, MiD, sygn. 20, MKCK, Stalag X B, Wizytacja 13 III 1945 r., s. 9; ibidem, Stalag XI A, Wizytacja 6 II 1945 r., s. 5; E. Seeber, *Robotnicy przymusowi w faszystowskiej gospodarce wojennej*, Warszawa 1972, s. 53.

²² AHM MPW, Relacje R. Merrimana (w Powstaniu Wesołowski), S. Milczyńskiego (w Powstaniu Kuczyński), M. J. Grudniaka; ACMJW, Relacje i Wspomnienia (dalej: RiW), sygn. 683.

²³ L. Hałko, *Kotwica herbem wybranym*, Warszawa 1999, s. 207. Zob. także <http://www.1944.pl>, AHM MPW, Relacja Z. Kujawińskiego; T. Kubalski, „Zbroja”, *Żołnierze walczącej Warszawy*, Warszawa 1988, s. 76. Pod pewnym względem ucieczki jeńców-powstańców były łatwiejsze, ponieważ sprzyjał im zbliżający się koniec wojny i widoczne coraz bardziej objawy administracyjnego chaosu w III Rzeszy. A jeniec podejrzewany o ucieczkę (*Fluchtverdächtig*, „FD”) nie szedł do pracy. Zob. S. Kopf, op. cit., s. 108–113 i 119; J. Ślaski, *Polska walcząca (1939–1945)*, wyd. 2 popr. i uzupeł., Warszawa 1990, s. 515; K. Grünberg, *SS – czarna gwardia Hitlera*, Warszawa 1985, s. 399.

Jeńców-powstańców (mężczyzn i niepełnoletnich chłopców) skierowano – jak udało mi się ustalić – do prawie 90 oddziałów roboczych, którymi zawiadywało 15 stalagów położonych na terenie 10 Okręgów Wojskowych (dalej: OW) Wehrmachtu. Krótką charakterystykę poszczególnych oddziałów roboczych przedstawię w kolejności od III do XVIII OW.

W listopadzie 1944 r. w Stalagu III A Luckenwalde w Brandenburgii znajdowało się ok. 400 jeńców AK. Grupa prawie 100 osób pracowała zimą w Wandern (Wędrzyn koło Sulęcina w Lubuskim), następnie w Sonnenburgu (Słońsk). Zatrudniono ich do prac leśnych, przy załadunku i wyładunku towarów oraz w warsztatach mechanicznych. Na bardzo krótki czas pewną grupę skierowano w pierwszej połowie kwietnia do oddziału roboczego Großalsleben. Inna, w ramach represji po ucieczce trzech jeńców, trafiła do karnego obozu pracy w Sorau (Żary). Jeszcze inną grupę, liczącą ok. 100–105 osób, zatrudniono do rozwożenia opału po mieście i do naprawy umocnień polygonowych. Po krótkim pobycie w obozie macierzystym, wysłano ich do pracy w magazynach w okolicach Frankfurtu nad Odrą²⁴. W pierwszej połowie grudnia w obozie Luckenwalde odbył się z kolei werbunek do pracy w *Organization Todt* (OT) (co oznaczało rezygnację ze statusu jeńca wojennego i przyjęcie statusu robotnika cywilnego). Z tej propozycji skorzystało ok. 50 osób, gdyż „bez pracy przykrzy się” – jak zanotował jeden z nich. Inna grupa prawdopodobnie 25 grudnia trafiła do Cottbus (Chociebuż), do pracy w kolejowych zakładach naprawczych (po 11 godzin dziennie), m.in. jako elektromonterzy²⁵. W marcu 1945 r. sformowano z pewnej części jeńców Stalagu III A Luckenwalde tzw. *Katastrophe Kommando*, tj. oddział przeznaczony do pracy przy odgruzowywaniu Berlina (mieszkali wówczas w Falkensee na przedmieściach Berlina)²⁶.

Druga duża grupa jeniecka (320 osób), skierowana w listopadzie 1944 r. na teren Brandenburgii, trafiła do Stalagu IV B Mühlberg nad Łabą. Gros z nich nie miało jeszcze 18 lat²⁷. Liczącą 242 osoby grupę młodocianych przy-

²⁴ ACMJW, RiW, sygn. 222, 545 i 1000; AHM MPW, Relacje B. Dąbrowskiego, W. Po-maskiego, J. Remleina, E. Wojciechowskiego; *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945. Informator encyklopedyczny*, pod red. Cz. Pilichowskiego, Warszawa 1979, s. 598; *Wspomnienia żołnierzy Zgrupowania AK „Chrobry II”...*, s. 253–258.

²⁵ AAN, Ogólnopolskie Środowisko Batalionu AK „Kiliński” Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej (dalej: AK „Kiliński”), sygn. 34, s. 15; ACMJW, RiW, sygn. 196 i 417; T. Kotuniak, *Kalendarium życia powstańca warszawskiego w niewoli niemieckiej (5 X 1944–30 IV 1945)*, „ŁRM” 1995, t. 18, s. 70–79.

²⁶ ACMJW, RiW, sygn. 708; AHM MPW, Relacja K. Grabczyńskiego.

²⁷ ACMJW, WAsT, St. 344, l. 351; R. Bielecki, współpr. M. Strok, *Żołnierze Powstania Warszawskiego*, t. 3: *Dokumenty z Archiwum Polskiego Czerwonego Krzyża*, Warszawa 1997, s. 271–275.

mogli wyjść poza teren fabryki dzięki specjalnej przepustce. Jeńcy ci dokonali udanego sabotażu przemysłowego – transport kadłubów wrócił do zakładu z powodu złego wykonania. Po bombardowaniu Drezna (13–15 II 1945 r.) i ustaniu dostaw surowców skierowano ich do robót fortyfikacyjnych³¹. Inny oddział roboczy Mühlbergu, tj. Arbeitskommando nr 200 *Steingutfabrik AG Neusörnewitz* koło Miśni, liczył 62 nieletnich. Zakwaterowano ich w hali fabrycznej. Wykonywali odlewy do pocisków V1 i V2. Podobny oddział roboczy w Miśni liczył 22–24 osoby. Jeńcy pracowali w fabryce ceramiki *Teichert*, m.in. przy rozładunku wagonów z gliną porcelanową. W pierwszych miesiącach 1945 r. skierowano ich do pracy w tkalni i przędzalni juty³². Jeszcze w gorszych warunkach znaleźli się jeńcy (ok. 80 osób), którzy w pierwszej połowie listopada 1944 r. zostali wysłani na przedmieścia Drezna, do Freital (Arbeitskommando nr 1327). Pracowali oni w hucie, w stalowni oraz w oddziale budowlanym, a mieszkali 3 km dalej, w Weißig. Warunki zakwaterowania były wprawdzie znośne, ale według wspomnień jeńców niemiecki wartownik szykanował ich, m.in. kierował do karnej pracy przy piecach wytwarzających gaz z brykietów, które wydzierały trujące wyziewy (tzw. czadnice). Po proteście jeńców został wymieniony na strażnika nieco lepiej traktującego Polaków³³.

Na przełomie października i listopada 1944 r. do Stalagu VI J Dorsten, nad rzeką Lippe w Westfalii skierowano 600-osobową grupę jeńców AK (przybyli ze Stalagu XI B Fallingbobel)³⁴. Podzielono ich na trzy kategorie: zdolnych do pracy poza obozem (prace ziemne przy pobliskim kanale oraz na rzecz artylerii czy w pobliskiej elektrowni), zdolnych do pracy na terenie obozu i zupełnie niezdolnych do pracy – w tej ostatniej grupie znalazły się tylko trzy osoby. W końcu listopada jeden oddział roboczy wysłano do pracy w Mönchengladbach (ok. 200 osób), kolejny do Düsseldorfu (np. w filii fabryki Kruppa). Jeńców zatrudniano do rozmaitych prac. Wspominali

³¹ ACMJW, RiW, sygn. 128, 273, 287, 443, 836, 989 i 995; AHM MPW, J. Szanser, J. Filipowicz, *Miałem wtedy 14 lat*, Warszawa 1969, s. 171–172; A. Czarski, *Zielone lata w mundurze*, Warszawa 1969, s. 168–169. Istnieje rozbieżność odnośnie do liczby młodocianych, wymienia się od 50 do 87 chłopców. Zob. A. Czarski, *Najmłodsi żołnierze...*, s. 351; D. Tomczyk, *Nieletni żołnierze...*, s. 83–84; idem, *Jenieckie blizny „Andrzej”*, „Kalendarz Opolski” 1993, s. 52; AHM MPW, Relacje H. Łagodzkiego, A. Matczaka i J. Szulca; *Wspomnienia żołnierzy Zgrupowania AK „Chrobry II”*, wstęp, wybór i opracowanie K. Utracka, Warszawa 2006, s. 164.

³² AHM MPW, Relacje K. Czaszy, T. Paczkowskiego, W. Ciechomskiego, A. K. Sławińskiego; D. Tomczyk, *Nieletni żołnierze...*, s. 85.

³³ ACMJW, WAsT, St. IV B, l. 5272; AHM, MPW, Relacja W. Aniołka; „Kiliński – Arkusz Wspomnień i Działań” 2001, nr 9–11.

³⁴ ACMJW, WAsT, St. XI B, l. 2139.

oni: „o siódmej była zbiórka i przychodziły z zewnątrz różne firmy niemieckie i wynajmowały nas”³⁵. Również w końcu 1944 r. ok. 100–150 osób z tego obozu wysłano do Arbeitskommando 327 P w Krefeld koło Düsseldorfu. Jeńcy pracowali tam przy budowie umocnień wojskowych, odgruzowywaniu miasta, w rzeźni, elektrowni, przy wydobywaniu z ziemi kabli energetycznych i ich wymianie, w fabryce zbrojeniowej produkującej czołgi, czy przy pochówku Niemców na miejscowym cmentarzu³⁶.

O oddziałach roboczych jeńców AK, które znajdowały się na terenie VII OW (południowa Bawaria), informacje są bardzo skąpe. W Stalagu VII A Moosburg (nad Izarą) znalazło się łącznie prawie 600 jeńców. W połowie grudnia 1944 r. ok. 320 z nich przekazano do Arbeitskommando nr 4104 w centrum Monachium. Ich zadaniem miało być odgruzowywanie miasta. Inni trafili do pracy przy budowie lotniska³⁷.

Pewna grupa jeńców pracowała przez ok. 10 dni m.in. przy odgruzowywaniu Augsburga. Pochodzili oni z transportu 402–404 powstańców (szeregowców i podoficerów), który 7 listopada 1944 r. wyruszył ze Stalagu 344 Lamsdorf (Łambinowice) do Stalagu VII B Memmingen (przy granicy z Badenią-Wirtembergią) i przejeżdżał przez Augsburg. Część z nich, prawdopodobnie 37 osób, zostawiono w mieście na stałe. Na kwatery wyznaczono im dawny klasztor zamieniony na szkołę Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników (*Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei*, dalej: NSDAP), gdzie mieli dokonać niezbędnych prac adaptacyjnych. Słabych, niezdolnych do pracy, kierowano do obozu macierzystego w Memmingen. Wysyłano ich także z tego stalagu do różnych oddziałów roboczych, m.in. ok. 50 osób do odgruzowywania Neu-Ulm³⁸.

Do wspomnianego już Stalagu 344 (VIII F) Lamsdorf, który znajdował się 40 km na południe od Opola, skierowano w październiku 1944 r. największą grupę jeńców-powstańców, prawie 6 tys. osób. Obóz w Lamsdorf okazał się dla nich przejściowy, ponieważ zdecydowaną większość z nich po kilku dniach lub tygodniach odtransportowano do kolejnych oflagów i sta-

³⁵ Ibidem, WAST, St. XI B, l. 2139; ibidem, RiW, sygn. 301 i 657; AHM MPW, Relacje: R. Zielińskiego, J. W. Dobosza, W. Gniazdowskiego, Z. Stańczykowskiego, Z. Śledziwskiego.

³⁶ AHM MPW, Relacje R. Houwalda, J. B. Szyłkego; S. M. Jankowski, *Śladem powstańczych legitymacji*, „Sowiniec” 2001, nr 18, s. 33–56; A. Czarski, *Najmłodsi żołnierze walczące...*, s. 150–151.

³⁷ ACMJW, RiW, sygn. 270, 275 i 276; AHM MPW, Relacje: E. Bartosika, J. Gorzejko, Z. Krzywickiego, S. Stawskiego, Z. Szybisa.

³⁸ ACMJW, WAST, St. 344, l. 352; R. Bielecki, współpr. M. Strok, op. cit., s. 261–271; AHM MPW, Relacje: S. Gurdały, F. Jeziora, Z. Ołubczyńskiego, J. Wandla, P. Żaka.

lagów³⁹. Tylko nieliczni jeńcy pracowali na terenie obozu. Niemcy zaczęli agitować, by zgłaszali się do budowy umocnień fortyfikacyjnych w okolicach Opola, co spotkało się z powszechną odmową. Zgłosiło się tylko ok. 20 osób, w nadziei, że umożliwi im to ucieczkę. Część z nich rzeczywiście uciekła, a pozostałych odstawiono z powrotem do obozu. Po tym doświadczeniu więcej prób werbunku do pracy w Lamsdorf już nie podejmowano⁴⁰. W stalagu tym w grupie powstańców znaleźli się również żołnierze Armii Ludowej (dalej: AL) i 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, walczący wspólnie w Powstaniu. Jedną grupę skierowano do odgruzowywania Wrocławia, pracy w kamieniołomach wapienniczych, przy budowie umocnień oraz do prac leśnych (m.in. w Bad Reinerz, obecnie Duszniki Zdrój i w Glatz, czyli w Kłodzku). Żołnierze AK ze wspomagającej Powstanie grupy „Kampinos”, którzy po bitwie pod Jaktorowem znaleźli się w niewoli niemieckiej (ok. 150 osób, z tym, że część została na miejscu rozstrzelana), otrzymali prawa kombatanckie. Poprzez Stalag XI A Altengraben trafili do pracy w tartaku w Jeber-Bergfrieden koło Dessau⁴¹.

W grudniu 1944 r. w położonym w Hesji Stalagu IX A Ziegenhain przebywało ponad 300 jeńców⁴². W końcu 1944 r. ok. 100 osób wysłano do pracy

³⁹ ACMJW, MiD, VIII OW, sygn. 106, Bestandsmeldung November 1944, s. 25; R. Ciasnocha, *Powstańcy warszawscy w Stalagu 344 Lamsdorf w świetle najnowszych badań*, „ŁRM” 2004, nr 27, s. 50–51; J. Sawczuk, S. Senft, *Obozy jenieckie w Lamsdorf w latach II wojny światowej*. W: *Obozy w Lamsdorf/Łambinowicach (1870–1946)*, pod red. E. Nowaka, Opole 2006, s. 149–150.

⁴⁰ ACMJW, RiW, sygn. 214, 242, 806, 958 i 1022; ibidem, Mnp, sygn. 572, T. Wójcik, *Z jenieckiego dziennika*, s. 6; J. Sawczuk, *Hitlerowskie obozy jenieckie w Łambinowicach w latach 1939–1945. Studium monograficzne*, Opole 1974, s. 149. Jeńcy mieli zgłosić się do tej pracy za zgodą konspiracyjnych władz jeńców-powstańców. Zob. ACMJW, RiW, sygn. 204. Odmiennej relację przekazał jeden z b. jeńców. Po propozycji niemieckiego komendanta obozu, 4 stycznia do pracy w zamian za bochenek chleba zgłosiło się kilkuset jeńców. „Powodów było kilka [...] jedni sądzili, że może nadarzyć się okazja do ucieczki, inni połakomili się na bochenek chleba, jeszcze inni chcieli się, choć na parę godzin, wyrwać za druty obozowe”. Zob. J. Ciesielski „Bojar”, *Moja wojenna tułaczka*, Warszawa 1993, s. 27–28. Inny b. jeńiec podał, że pracował jako murarz w 10-osobowej grupie poza terenem obozu, w Sowinie i w Przechodzie. Zob. ACMJW, RiW, sygn. 418.

⁴¹ ACMJW, RiW, sygn. 181, 185, 418 i 813; AHM MPW, Relacja J. Sobczyńskiego; *Wspomnienia żołnierzy Zgrupowania AK „Chrobry II”...*, s. 168; *Droga powrotna. Warszawskie Termostopy...*, s. 232–233. Zupełnie jednostkowym przypadkiem było zwolnienie z obozu w Lamsdorf 12-letniego jeńca, Ryszarda Chęcińskiego „Myszki”, który wraz z matką trafił do pracy do bauera w Blankenheim k. Weimaru. Zob. ACMJW, RiW, sygn. 127; D. Tomczyk, *Najmłodszy jeńcy Łambinowic*, „Kalendarz Opolski” 1987, s. 88.

⁴² ACMJW, WAsT, St. 344, l. 353 i l. 432; ibidem, Mikrofilmy, sygn. 1 (mikrofilm moskiewski), 1 R–III, Versetzungsliste über 300 poln. Kgf. (Aufständischer der A. K. Bewegung, Mannschaften und Unteroffiz.) nach Stalag IX C Bad Sulza. Abfahrt 23.11.1944; R. Bielecki,

przy fabryce broni znajdującej się w Eschenstruth. Jeńcy pracowali przy odgruzowywaniu linii i tuneli kolejowych po nalotach dywanowych na Kassel oraz przy budowie infrastruktury obozów wojskowych w pobliskich górach. Po trzech miesiącach ciężkiej pracy połączonej z głodowymi racjami oddział liczył już tylko ok. 30 osób (pozostali chorowali na puchlinę głodową i odesłano ich do obozu macierzystego). Inną grupę skierowano do karczowania lasu, a potem do pracy w Kassel (m.in. do odgruzowywania miasta), a siedem osób do Hombergu, gdzie zatrudniono ich na terenie szkoły *Hitlerjugend* (dalej: HJ)⁴³. Nie był to jedyny przypadek, gdy nieletnich powstańców z Ziegenhain skierowano do ośrodków szkoleniowych HJ znajdujących się pod nadzorem SS. Do pracy w tego typu obozie w Unterbreizbach pod Fuldą wysłano grupę 45–50 nieletnich. Warunki bytowe były złe, wspominał je Witold Sączacki:

„Tam prawdopodobnie wykończyliby nas, gdyby nie natychmiastowa ewakuacja przed nacierającymi z jednej strony wojskami sowieckimi, z drugiej przed wojskami amerykańskimi, które ostatecznie wyzwoliły tylko niewielu z tej 45-osobowej grupy”⁴⁴.

W analogicznym obozie HJ w Bad Berka koło Weimaru znalazła się kolejna grupa nieletnich jeńców (najprawdopodobniej ok. 40 osób). Ich zadaniem była rozbudowa obozu⁴⁵. Od ok. połowy grudnia 1944 r. do połowy kwietnia 1945 r. jeszcze inna grupa zatrudniona była w Waltershausen, w kolejnym obozie szkoleniowym HJ. Jeńcy pracowali przy wyrębie drewna w górach odległych ok. 7 km od kwatery (stare domy gliniano-drewniane). Warunki pracy były bardzo ciężkie:

„Ci, którzy nie mogli podołać pracy w grupie leśnej z wycieńczenia musieli sobie nacinać na nogach rany [i] pocierać solą, by nie musieli maszerować kilometry w góry, rany ropiały i zostawali w obozie HJ do bukowania, rąbania drewna, dźwigania zaopatrzenia itp. prac gospodarczych”⁴⁶.

współpr. M. Strok, op. cit., s. 275–281. Około 20-osobową grupę ze Stalagu IX C Bad Sulza nie wysłano, wzorem pozostałych, do Stalagu IX A Ziegenhain, lecz skierowano w grudniu 1944 r. do Ranis w Turynii, gdzie jeńcy w trzymianowym systemie pracy wykuwali schron w skałach. Zob. ACMJW, RiW, sygn. 218.

⁴³ ACMJW, RiW, sygn. 446 i 958; AHM MPW, Relacja J. Woźniaka.

⁴⁴ ACMJW, RiW, sygn. 439; ibidem, Mnp, sygn. 568, W. Sączacki, *Uchronić od zapomnienia*, s. 10; AHM MPW, Relacja R. Malinowskiego; A. Czarski, *Najmłodszy żołnierz...*, s. 141.

⁴⁵ ACMJW, RiW, sygn. 265 i 363; AHM MPW, Relacje A. Ożoga, J. Barona, F. Araka; A. Ożóg „Strażak”, *Dzień za dniem*. W: *Zetrzyj z włosów pył bitewny. Wspomnienia żołnierzy warszawskiego batalionu AK „Zaremba-Piorun”*, zebrał i oprac. C. Leżeński, Warszawa 1996, s. 264–273.

⁴⁶ ACMJW, RiW, sygn. 223.

W kwietniu pozostało ok. 35 osób. Jeńców bezskutecznie namawiano do wstąpienia do niemieckiej armii. Poza pracą w obozach HJ, niepełnoletni z obozu Ziegenhain od grudnia 1944 r. pracowali przy wyrębie lasu oraz w kamieniołomach (Arbeitskommando nr 4002 w Hünfeld koło Fuldy, następnie nr 4005 w Roden)⁴⁷.

Jednym ze zbiorczych obozów dla jeńców-powstańców stał się Stalag X B Sandbostel, położony w Dolnej Saksonii w północno-zachodnich Niemczech. Od października 1944 r. do kwietnia 1945 r. przeszło przez niego kilka tysięcy jeńców AK⁴⁸. Nowo przybyli musieli odbyć trzymiesięczną „kwarantannę”, na czas której zakwaterowano ich w wydzielonej części obozu w wielkich halach. Był to środek nacisku na jeńców, aby podjęli decyzję o wyjeździe do pracy. Po zakończeniu „kwarantanny” warunki bytowe uległy niewielkiej poprawie. Formą nacisku było również przeniesienie jeńców do pozbawionych pryzm murowanych baraków, gdzie spali na gołym betonie. Zmniejszono również i tak niewielkie racje żywnościowe. Po wizycie inspekcji z MKCK i interwencji męża zaufania (podchorąży Brunon Leszek Ciencała), w grudniu 1944 r. przeniesiono ich do drewnianych baraków i przyznano wyższe racje żywnościowe⁴⁹. Początkowo wykonywali tylko prace obozowe, zwłaszcza ochotniczo podoficerowie („chodziło o to, żeby się trochę przejść, nie siedzieć tylko w baraku”)⁵⁰. W listopadzie sytuacja uległa zmianie. Żołnierzy do stopnia kaprała włącznie wywieziono do pracy, głównie w przemyśle. Wywierano bardzo silną presję, aby podoficerowie i podchorążowie zgłaszali się „dobrowolnie”, w zamian obiecując lepsze warunki, a przecież „gorsz[e] warunk[i] trudno było sobie wyobrazić [od tych] jakie żeśmy mieli w Sandbostel”⁵¹. Na

⁴⁷ Ibidem, RiW, sygn. 589; AHM MPW, Relacja H. Katany; D. Tomczyk, *Jenieckie blizny „Szczeniak”*, „Kalendarz Opolski” 1994, s. 57.

⁴⁸ Łącznie przybyło do tego obozu ok. 5 tys. mężczyzn i ok. 600 kobiet. Zob. ACMJW, RiW, sygn. 239, 271 i 346; ibidem, Mnp, sygn. 310, A. Smoleński, *Dziennik z Powstania i niewoli 1944–1945 oraz Dziennik plut. pchor. Jerzego Skoryny ps. „Sielawa” z obozów Sandbostel i Lubeka*, s. 73; AHM MPW, Relacje R. Dziewałtowskiego-Gintowta, F. Dembowskiego; D. Kisielewicz, *Powstańcy warszawscy w niewoli niemieckiej*. W: *Militarne aspekty powstania warszawskiego*, pod red. H. Królikowskiego i P. Matusaka, Siedlce 2006, s. 193; *Exodus Warszawy. Ludzie i miasto po Powstaniu 1944*, t. 4: *Archiwalia*, wybór i oprac. J. Kazimierski, D. Skorwider, R. Śreniawa-Szypkowski, wstęp J. Kazimierski, Warszawa 1994, s. 49.

⁴⁹ AHM MPW, J. Kober.

⁵⁰ Zob. ACMJW, RiW, sygn. 992; AHM MPW, Relacje: M. Hammera, A. A. Horodyskiego, T. Jaroszewskiego.

⁵¹ AHM MPW, Relacja: J. Kobera. Inny jeńiec wspomina: „Postanawiam jechać na «kommando». Wszystko jedno gdzie. Obóz to jeden wielki głód. Ciągłe ta sama porcja chleba, te same kartofle, lub dekiel kapusty. Myślę, że gorzej nie wpadnę”. Zob. P. Waingertner, *Z powstańczej Warszawy do Stalagu. Ze wspomnień Ryszarda Ślugockiego*, z posłowiem H. Kowalczyk, Toruń 2005, s. 63.

pracę w rzekomych gospodarstwach rolnych, w odległej austriackiej Karyntii, zdecydowało się ostatecznie kilkadziesiąt osób. W rzeczywistości znaleźli się w Hanowerze i Hamburgu pracując „niemal non stop przy odgruzowywaniu tych ustawicznie bombardowanych miast. Wtedy zapadła wśród nas decyzja – wspomina b. jeńiec. Będziemy jeść nasze paski od spodni, ale nie chcemy ginąć od bomb alianckich”⁵².

Jeńców z Sandbostel wysyłano do oddziałów roboczych podległych Stalagowi X A Schleswig. I tak 80-osobową grupę skierowano w połowie listopada 1944 r. do oddziału roboczego w Marne (u ujścia Elby). Zatrudniano ich głównie w przemyśle, tylko trzy oddziały pracowały w rolnictwie. Dwadzieścia osób oddelegowano do obozu HJ w Wilster⁵³. Znaczne grupy jeńców trafiły do różnych oddziałów roboczych w Hamburgu. 180-osobowa grupa pracowała w dwóch kolumnach wyładowczo-rozładowczych (80 w Arbeitskommando nr 1482 Hamburg-Sternschanze i 100 w Arbeitskommando nr 572 Hamburg-Wilhelmsburg)⁵⁴. Z kolei inni trafili do oddziałów roboczych nr 1192 i 1269 w Gross Borstel (na przedmieściach Hamburga), które były zbiorczym obozem karnym (tzw. *Straflager*), swego rodzaju pogotowiem ponalotowym. Jeńców, ok. 1 tys. osób (a według niektórych relacji nawet do 2 tys.⁵⁵), w tym ok. 60 młodocianych, zakwaterowano w barakach po 75 osób każdy. Jeden z nich wspominał:

„Pracowaliśmy robiąc różne prymitywne prace od odgruzowywania, chowania trupów po bombardowaniach, przez odśnieżanie, roboty portowe, hydrauliczne do najbardziej lukratywnych w spalonej fabryce papierosów”⁵⁶.

Praca była bardzo niebezpieczna, często odbywała się bezpośrednio w czasie nalotów, lub tuż po, w sąsiedztwie niewypałów i bomb z opóźnionym zapłonem, dlatego pochłonęła sporo ofiar. Inna grupa odgruzowywała i oczyszczała magazyny żywności firmy *Hamburg-Amerika Line* oraz naprawiała okręty tej firmy (oddział roboczy nr 116 liczący 74–75

⁵² AHM MPW, Relacje J. Kobera, Z. Żórawskiego; Z. Tretkowski, *Z Polski do Polski: wspomnienia żołnierza Powstania Warszawskiego*, Bydgoszcz 1998, s. 124–125.

⁵³ ACMJW, WAsT, Kdp nr 25, s. 25–26 i 44–46; ibidem, MiD, sygn. 20, Raporty MKCK, Stalag X A Schleswig, Wizytacja 10 III 1945 r., s. 5; H.-J. Sonnenberg, *Gefangen hinter Stacheldraht. Aufzeichnungen über das Offizierslager Oflag X B und das Kriegsgefangenen-Mannschaftsstammlager Stalag X C mit seinen Arbeitskommandos zwischen Nienburg und den Ostfriesischen Inseln*, Nienburg 2005, s. 10.

⁵⁴ ACMJW, WAsT, Kdp nr 25, s. 20; ibidem, Kdp nr 67, s. 46–50; AHM MPW, Relacja Z. Iwanowskiego.

⁵⁵ AHM MPW, Relacja R. Wrotnowskiego.

⁵⁶ A. Zubek, Wspomnienia powstańca, opublikowane na stronie http://www.abc.waw.pl/index2.php?option=com_content&do_pdf=1&id=64, (on-line 22 X 2009 r.).

osób⁵⁷). Dwudziestoparoodosobowy oddział remontował statki w stoczni *Ham-burg-Neuenfelde II* (oddział roboczy nr 1631⁵⁸). Pod pewnym względem praca w oddziałach roboczych przy odgruzowywaniu była korzystniejsza dla jeńców niż przebywanie w obozie w Sandbostel, ponieważ zwiększała szanse i możliwości „zorganizowania” dodatkowego jedzenia i papierosów. Kolejna, ok. 50-osobowa grupa małoletnich pracując po 10–11 godzin dziennie budowała m.in. strzelnicę ziemną dla HJ (na początku 1945 r. liczba zatrudnionych w tym oddziale wynosiła już 100 osób⁵⁹). W styczniu część jeńców z Gross Borstel trafiła do kolejnego oddziału roboczego w dużej stoczni łodzi podwodnych *Howaldtswerke* i *Langemorgen* w Hamburgu (oddział roboczy nr 1304⁶⁰), a 50-osobowa grupa przeszła do zakładów naprawczych silników *Daimler-Benz* w Hamburg-Wandsbek (oddział roboczy nr 1592⁶¹). 24 podoficerów pracowało w zakładzie samochodowo-mechanicznym *Adolf Werner Werke* w Altonie (dzielnica Hamburga). W końcu marca jeńcy z Gross Borstel zostali ewakuowani pieszo do Schwesingu koło miasta Husum w pobliżu duńskiej granicy (ok. 1 tys. osób). Zatrudniono ich tam do budowy pasów startowych na lotnisku. Inną grupę z Gross Borstel ewakuowano w okolice Leck (m.in. do Broweg), gdzie część skierowano do kopania torfu⁶². Z uwagi na fakt, iż oddziały robocze trafiły z Gross Borstel do różnorodnych prac, byli jeńcy różniąc się diametralnie w ocenie tego obozu. Dla jednych warunki były „jak w obozie koncentracyjnym”⁶³. Dla innych natomiast o wiele lepsze niż w Sandbostel. W stalagu dominowały „głód i wszy”, a „w Gross-Borstel tylko wszy, bo głód żeśmy sobie zaspokajali już przynoszeniem różnych [produktów], to co znaleźliśmy w piwnicach [...]

⁵⁷ ACMJW, WAST, Kdp nr 67, Abrechnungsliste, XII 1944 – III 1945, s. 1–14.

⁵⁸ Według zachowanej dokumentacji placowej tego oddziału roboczego, w marcu–kwietniu 1945 r. pracowało tam 25 jeńców, choć 27 stycznia skierowano ich 34. Co najmniej dziewięciu było chorych. Zob. ACMJW, WAST, Kdp nr 67, s. 123–126; ibidem, Kdp nr 97, Arbeitseinsatz nr 7741/XA, 27 I 1945 r., s. 60; ibidem, Änderung zum Arbeitseinsatz nr 7741/XA, 2 II 1945 r., s. 64).

⁵⁹ Ibidem, Kdp nr 67, Abrechnungsliste, styczeń 1945 r., s. 82–85.

⁶⁰ Według zachowanej dokumentacji placowej tego oddziału roboczego, w lutym 1945 r. pracowało do 220 jeńców, kilku zmarło. Zob. ibidem, s. 88–102.

⁶¹ Ibidem, s. 113–122.

⁶² Ibidem, Kdp nr 25, s. 27, 36–43 i 51; ibidem, Kdp nr 97, s. 48; ibidem, RiW, sygn. 438, 527 i 683; A. Czarski, *Najmłodszy żołnierz...*, s. 239; AHM MPW, Relacje: J. Kobera, K. Ry-sia, J. Bandurskiego, H. Brzozowskiego, Z. Fałęckiego, J. Dziewiątkiewicza, H. Kalskiego, Z. T. Krejckanta, J. Kublika, K. Kwiatkowskiego, K. Loewensteina, E. Łazowskiego, Z. Mechelewskiego, M. Przeździeckiego; P. Waingertner, op. cit., s. 87–135; Z. Tretkowski, op. cit., s. 126–128; A. Zubek, op. cit.

⁶³ AHM MPW, Relacja K. Kwiatkowskiego.

Tak, że już nie było tak źle”, wręcz przejście ze stalagu do Gross-Borstel „uratowało nas”⁶⁴.

W grudniu 1944 r. część jeńców z Sandbostel wysłano do pracy na roli w Brunsbitel (przy ujściu Elby). W styczniu ok. 70–75 osób przeniesiono do oddziału Berlińskiej Fabryki Maszyn w Lubece, gdzie w rzeczywistości produkowano karabiny (oddział roboczy nr 562). Kwaterę stanowiła stara barka (statek spacerowy „Amsterdam”) zacumowana na jednym z kanałów⁶⁵. Ten oddział roboczy istniał już od października 1944 r. Liczył wówczas ok. 30 jeńców⁶⁶. Po ewakuacji Stalagu X B Sandbostel w kwietniu 1945 r. pozostało w nim tylko ok. 20 powstańców, tzw. funkcyjnych, pracujących w kancelarii, kuchni, czy magazynach odzieżowych⁶⁷.

Szczątkowe materiały informują o pracy przymusowej jeńców-powstańców ze Stalagu X C Nienburg koło Hanoweru. Na początku 1945 r. 35 jeńców skierowano do Arbeitskommando nr 6033 w Hardenbostel. Odnotowano stamtąd kilka ucieczek. Z części jeńców, ok. 60 osób, sformowano również oddział roboczy kopaczy (pracowników ziemnych) w Oldenburgu. W lutym z tego obozu do prac melioracyjnych w Klein Lessen (Sulingen) wysłano 90–95 osób⁶⁸.

O wiele większa grupa powstańców trafiła do Stalagu XI A Altengrabbow w Saksonii-Anhalt jesienią 1944 r. (ponad 2,6 tys. osób). Brak miejsca w przepełnionym obozie sprawił, że wielu z nich zostało bardzo szybko wysłanych do kilkudziesięciu tzw. komenderówek, tj. oddziałów roboczych⁶⁹. Oddział roboczy nr 274/1 w cukrowni *Gatersleben* koło Quedlinburga, w górach Harzu, w październiku 1944 r. liczył ok. 165–175 jeńców. Ciężką, czteronastogodzinną pracę jeńców przy produkcji cukru rekompensowała jednak

⁶⁴ Ibidem, Relacje A. Kurzawińskiego i J. T. Skórzyńskiego.

⁶⁵ Ibidem, Relacja T. Krajewskiego (w Powstaniu W. Zawadzki); ACMJW, RiW, sygn. 448; ibidem, WAST, Kdp nr 67, Abrechnungsliste, I–III 1945 r., s. 32–43.

⁶⁶ L. Kasprzyk, *Wracając pamięcią. Wspomnienia lekarza-jeńca z lat 1939–1945*, Warszawa 1974, s. 205–206.

⁶⁷ ACMJW, WAST, Kdp nr 25, Transport-Befehl nr 7416, s. 48–50; ibidem, Mnp, sygn. 310, A. Smoleński, *Dziennik...*, s. II; ibidem, RiW, sygn. 161.

⁶⁸ Ibidem, WAST, Kdp nr 6033, Aufstellung der polnischen Warschaukämpfer, k. 25 i „Liste über die im Arbeitskommando Ort Hardenborstel”, k. 2–3; ibidem, Kdp nr 6246; ibidem, Kdp nr 7, Kriegsarbeitskommando nr 6011 in Klein Lessen, s. 1–12. W źródłach nt. oddziałów roboczych często brak rozróżnienia jeńców z 1939 r. i z Powstania, stąd niemożliwe jest zidentyfikowanie nazw miejscowości czy komand, w których znajdowali się ci ostatni. Zob. ACMJW, MiD, Raporty MKCK, sygn. 20, Stalag X C, Wizytacja 16 III 1945 r., s. 7; H.-J. Sonnenberg, op. cit., s. 185–193.

⁶⁹ ACMJW, WAST, St. XI A, l. 1200 i l. 1a; F. Dończyk, *Stalag XI A Altengrabbow*, Wrocław 1959, s. 274–275; S. Kopf, op. cit., s. 69.

częściowo możliwość jego zdobywania (do jedzenia⁷⁰ i na handel). Początkowo odnoszono się do jeńców bardzo surowo – za domniemaną pomoc w ucieczce jeden z nich został zastrzelony. Z biegiem czasu traktowanie powstańców uległo poprawie, gdyż za otrzymywane w paczkach papierosy i prawdziwą kawę mogli przekupywać Niemców. Po zakończeniu „kampanii buraczanej” część z nich skierowano do pracy u miejscowych rolników, a większość do

Meldung des Gefangenen an die		Charakteristisches		Besondere Fähigkeiten		Sprachkenntnis		Führung	
Nr. 40087									
Lager: Stalag XIA									
Gefangen im Kz.-Gef.-Lager	Datum	Grund der Verhaftung		Strafmass		Verf. d. Datum			
Erfahrungen während der Gefangenschaft gegen					Erkrankungen				
Todesgefahr		Gefährliche Infektionen (Typhus, Malaria, Cholera usw.)		Stomatitis		Nervenz		Bojarett — Kantenbruch	
Erfolg		gegen		am		von		am	
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					
Erfolg		gegen		am					
am		am		am					

pobliskiego Hedersleben, w którym znajdowała się fabryka benzyny syntetycznej. Zakwaterowani byli jednak w dalszym ciągu w Gatersleben⁷¹. Jeszcze inną grupę z cukrowni wysłano do pracy przy budowie podobnej fabryki syntetycznej benzyny w oddalonym o ok. 20 km Aschersleben⁷². Niektórych skierowano do bliżej nieokreślonego kamieniołomu (był to mieszany oddział roboczy, składający się z powstańców oraz więźniów obozu koncentracyjnego. Z początkowej liczby 200 osób miało pozostać w nim tylko 12)⁷³.

Większą „komenderówką” był oddział roboczy nr 301/3 pracujący w cukrowni Gröningen koło Halberstadt (6 X 1944 r. – 2 I 1945 r.), który liczył ogółem ok. 235 osób. Podobnie jak w Gatersleben warunki zakwaterowania były znośne, ale praca bardzo ciężka (12-godzinne zmiany dzienne i nocne) i niewystarczające wyżywienie. Jeńców pilnowało SS, co było niezgodne z konwencją genewską. Gdy praca w cukrowni skończyła się, wówczas niewielką część z nich skierowano do prac rolnych w pobliżu Gröningen – przede wszystkim do wspomnianego już majątku Hedersleben. Na przełomie marca i kwietnia tę samą grupę przeniesiono do pobliskiego Hadmersleben, gdzie tylko przez kilka dni pracowała w fabryce zbrojeniowej. Pozostałych (ok. 70 osób) zebrano razem z pracującymi w innych cukrowniach (m.in. z Wegeleben) i wysłano do Stalagu VII A Moosburg w Bawarii⁷⁴.

Oddziałów roboczych z Altengrabow pracujących w okolicznych cukrowniach było więcej, m.in. w Osterwieck (nr 639/2, ok. 115 osób), Wegeleben (nr 893/5, ok. 95 osób), Weferlingen (nr 892/1, ok. 135), w Badersleben i Halberstadt, gdzie panowały warunki zbliżone do opisanych wyżej⁷⁵. Jeńcy

⁷¹ Ibidem, Relacje S. Zawadzkiego, J. W. Maciejewskiego, J. Wąsowskiego; ACMJW, RiW, sygn. 1066; T. Łabuszewski, *Jeńcy wojenni – żołnierze Powstania Warszawskiego*. W: *Wielka ilustrowana encyklopedia Powstania Warszawskiego*, oprac. J. Kreusch, A. K. Kunert, T. Łabuszewski, t. 4, Warszawa 1997, s. 451–657; F. Dończyk, op. cit., Wrocław 1959, s. 320.

⁷² AHM, MPW, Relacje A. Rytla, A. Jachymczyka, W. R. Cabana; *Droga powrotna. Warszawskie Termopile 1944*, pod red. I. Łukaszewskiej-Bułat, Warszawa 2005, s. 170–171.

⁷³ AHM MPW, Relacja J. W. Maciejewskiego.

⁷⁴ Ibidem, Relacje: J. Zwierzchowskiego, J. Zawadowskiego, P. Badmajewa, Z. Borkowskiego, W. Furmańczyka, E. Kowaliny, J. Prażmo, W. Nocenia, A. Drzewoskiego; ACMJW, RiW, sygn. 1003 i 1055; ibidem, MiD, Powstańcy warszawscy, sygn. 8, kopia listu Zdzisława Bralińskiego do Władysławy Bralińskiej, 11 I 1945 r. i do Aleksandra Zwierzchowskiego, b.d., s. 5–8; ibidem, Karta personalna Zdzisława Bralińskiego, Stalag XI A, s. 1–2; ibidem, Zapiski z pobytu w niewoli Z. Bralińskiego, s. 10–11; T. Łabuszewski, op. cit.; W. Klempisz, *Ostatni dzień września 1944 i Stalag XI A Altengrabow*. W: *Exodus Warszawy. Ludzie i miasto po powstaniu 1944*, t. 2: *Pamiętniki. Relacje*, wybór i oprac. M. Berezowska, E. Borecka, K. Dunin-Wąsowicz, J. Korpetta, H. Szwankowska, Warszawa 1993, s. 329–334; *Droga powrotna. Warszawskie Termopile...*, s. 72–75.

⁷⁵ AHM, MPW, Relacje: W. Zahorskiego, R. Andrzejewskiego, A. Jachymczyka, J. Kisieleńskiego, J. Niteckiego, M. Rechnio, Z. Szydelskiego; T. Łabuszewski, op. cit. W wykazie

pracujący w cukrowni w Braunschweig znaleźli się w 153-osobowej grupie skierowanej do Stalagu XI B Fallingbostel. Stamtąd 25–35 osób wysłano do pracy przy wyrębie lasu w górach Harzu niedaleko Bad Harzburga (regularnie otrzymywali paczki MKCK i byli dobrze odżywiani)⁷⁶. Jeńcy-powstańcy warszawscy pracowali również przy innych pracach rolnych (np. ok. 60 osób w Grossalsleben od kwietnia 1945 r.⁷⁷), w porcie rzecznym w Magdeburgu jako Arbeitskommando nr 544/14 (ok. 50 osób), a także przy odgruzowywaniu miasta, w zakładach ślusarskich⁷⁸. 25-osobowa grupa trafiła do pracy w Harzgerode w górach Harzu. Znajdowała się tam fabryka odlewów do samolotów (bomb latających) V1 i rakiet V2 (*Mitteldeutsche Leichmetalverke*). Praca trwała nawet po 11 godzin na dobę (od czwartej rano do trzeciej po południu), a wyżywienie było mizerne. Jeden z jeńców wspomniął: „Dostawaliśmy pożywienie raz dziennie i raz na cztery dni siedemdziesiąt pięć deko chleba”, lecz sytuację częściowo ratowały nadsyłane czerwono krzyżskie paczki⁷⁹. Smutno swój pobyt w oddziałach roboczych wspominali także małoletni powstańcy. Grupę 25 chłopców-powstańców, po „niby-leczeniu” (prawdopodobnie w lazarecie Gross Lübars), wysłano jesienią 1944 r. do cywilnego obozu pracy w firmie *Schäfer&Budenberg* w Magdeburgu, „gdzie ich bito i poniewierano, że chłopcy zaczęli stamtąd uciekać. W tej sytuacji przekazano ich do Aschersleben w górach Harzu”⁸⁰.

Pewna grupa jeńców (ok. 250 osób, choć niektórzy relacjonujący podają mniejszą liczbę) trafiła do oddziału roboczego nr 589 w Schleweke na przedmieściach Bad Harzburga w Górach Harzu. Jeńcy pochodzili właściwie ze Stalagu XI B Fallingbostel, lecz na początku 1945 r. oddział został organizacyjnie i administracyjnie przeniesiony do Stalagu XI A Altengrabow. Zatrudniono ich w kopalniach rudy żelaza („Matylda” i „Hansa”). Władze obozowe próbowały odebrać im białe-czerwone opaski i przekwalifikować na robotników cywilnych, lecz napotkały stanowczy sprzeciw. Praca była ciężka (głównie ładowali rudę na wagoniki, które wyciągali następnie na powierzchnię), a wyżywienie niewystarczające. Dzień rozpoczynał się pobudką o 4.30 rano, następnie jeńcy pokonywali piechotą 5 km odcinek do Oker, gdzie mieścił się

sporządzonym przez T. Łabuszewskiego znajdują się jeszcze dwa oddziały robocze Stalagu XI A Altengrabow: nr 605/3 Nordgermersleben (ok. 120–125 osób) i nr 395/3 Hecklingen (ok. 75 osób). Nie ma jednak potwierdzenia, że były to oddziały pracujące w cukrowniach.

⁷⁶ ACMJW, WSt, St. XI A, l. 1252; AHM MPW, Relacje R. Gajewskiego, H. Świątkiewicza.

⁷⁷ S. J. Tokarski, „Wichrzyciel” z AK-owskim rodowodem, Warszawa 1996, s. 98–99.

⁷⁸ ACMJW, RiW, sygn. 522; AHM MPW, Relacje: J. Sitarskiego, W. R. Cabana, E. Duchńskiego, B. Kamoli; *Droga powrotna. Warszawskie Termopile...*, s. 221.

⁷⁹ AHM MPW, Relacja K. Duchowskiego; S. Batorski, *Czas poza domem*, Warszawa 1984, s. 104–158.

⁸⁰ F. Dończyk, op. cit., s. 284.

szyb kopalni. Jeńców niewyrabiających normy odesłano do Blankenburga (łącznie 54 osoby), a stamtąd m.in. do huty żelaza (*Lothringen AG Krupp*), gdzie w podziemnych sztolniach wytwarzano korpusy pocisków do artylerii. Później część tej grupy skierowano do pracy przy instalowaniu sieci gazowej w Blankenburgu. Pozostali pracowali nadal w fabryce, gdzie budowali razem z więźniami obozu koncentracyjnego Mittelbau-Dora i jeńcami francuskimi sztolnie pod pociski V2. W marcu natomiast wykonywali prace ziemne między Blankenburgiem a Halberstadt⁸¹. Inna grupa trafiła do „komenderówki” w Elbingerode w górach Harzu, do pracy w podziemnej fabryce benzyny syntetycznej oraz do huty stali. Następnie mniejszą grupę przeniesiono do fabryki zbrojeniowej Kremmling w Hadmersleben (produkcja części do bomb)⁸². W fabryce amunicji Hillersleben znajdował się oddział roboczy składający się zarówno z powstańców (ok. 40 osób), jak i wrześniowców (m.in. Konstanty Ildefons Gałczyński)⁸³. Także w Kirchmöser koło Brandenburga jeńców zatrudniono w przemyśle zbrojeniowym. Pracowali oni oficjalnie w zakładach metalowych jako szlifierze (*Brandenburger Eisenwerke Kirchmöser*, tj. Brandenburskie Zakłady Żelazne w Kirchmöser, w rzeczywistości była to fabryka zbrojeniowa, w której produkowano działa szturmowe)⁸⁴.

W Stalagu XI B Fallingbistel (w Dolnej Saksonii, w północnych Niemczech) znalazło się ok. 2,5–3 tys. b. powstańców⁸⁵. Stopniowo zaczęto ich wysyłać do różnych oddziałów roboczych. 125 osób skierowano na przełomie października/listopada 1944 r. do Harlingerode koło Goslar. Pracowali w hucie cynku i ołowiu w pobliskim Oker oraz na kolei⁸⁶. Inną grupę zatrudniono

⁸¹ ACMJW, MiD, Powstańcy warszawscy, sygn. 23, J. Lankajtis, Wspomnienia z niewoli, s. 3–4; ibidem, Lista jeńców wojennych z Powstania Warszawskiego w Stalagu XI B Fallingbistel, wywiezionych do kopalni rudy żelaznej w Bad-Harzburg, a następnie do Blankenburga – podziemne sztolnie firmy Kruppa, s. 7–9; A. Mikliński, *Niewola*. W: *Exodus Warszawy. Ludzie i miasto po powstaniu 1944*, t. 2: *Pamiętniki. Relacje...*, s. 344–349; S. Kopf, op. cit., s. 98–99; AHM MPW, Relacje: E. Kozłowskiego, Z. Skwary, A. Wąsowicza, M. Rechnio, L. Sikory-Sikorskiego, E. Skwarczyńskiego.

⁸² AHM MPW, Relacje Cz. Bartkiewicza, B. Bogdańskiego.

⁸³ Ibidem, Relacje Z. Krupki, J. Wawrykiewicza; K. Gałczyńska, *Konstanty Ildefons Gałczyński – Kriegsgefangener 5700*, ser.: „Jeńcy wojenni 1939–1945. Fakty, Dokumenty, Sylwetki”, pod red. Cz. Wawrzyniaka, Opole 1993, s. 46. „Głód był przede wszystkim. Jak wyszedłem z tego wszystkiego, to ważyłem czterdzieści osiem kilo”. Zob. AHM MPW, Relacja J. Gundermana.

⁸⁴ AHM MPW, Relacja M. Janosza Dominikowskiego; M. Kledzik, op. cit., s. 79–80.

⁸⁵ AIPN, sygn. GK 912/DC/489, Pismo F. Maurer do H. Himmlera, b.p.; R. Bielecki, *Żołnierze Powstania Warszawskiego*, Warszawa 1995, s. 237–267.

⁸⁶ ACMJW, RiW, sygn. 517; AHM MPW, Relacje W. T. Jarosza, Z. L. Szeliskiego; S. Pempel, *W obozach niemieckich – Fallingbistel, Oker, Mühlberg*. W: *Exodus Warszawy. Ludzie i miasto po powstaniu 1944*, t. 2: *Pamiętniki. Relacje...*, s. 364–365.

najpierw w cukrowni Bielefeld, a po zakończeniu kampanii buraczanej skierowano do pracy w Misburgu (kwaterowali w oddalonym ok. 20 km Hanowerze), gdzie na terenie fabryki benzyny syntetycznej wykonywali różnorakie prace ziemne. Nakłaniano ich tam do tworzenia antyradzieckiego legionu, lecz jeńcy zdecydowanie odmówili. Warunki były ciężkie i niebezpieczne – m.in. z powodu bardzo częstych nalotów na fabrykę⁸⁷. Kolejna grupa jeńców-powstańców trafiła do kopalni rudy żelaza w Fallingbostel, skąd część z nich przeniesiono do kamieniołomu, gdzie pracowali również więźniowie KL Buchenwald. Następni znaleźli się w bliżej niezidentyfikowanej fabryce samolotów w górach Harzu⁸⁸. Ewidencyjną przynależność do Stalagu XI B Fallingbostel posiadała również grupa 100–101 jeńców ewakuowanych w połowie lutego ze Stalagu VIII C Sagan (Żagań), którzy pracowali w rolnictwie⁸⁹.

Około 370 jeńców, którzy od końca listopada 1944 r. znajdowali się w Stalagu XIII D Nürnberg Langwasser (bawarska Norymberga), zatrudniano jedynie przy odgruzowywaniu miasta⁹⁰. Poprzez Stalag XIII B Weiden ok. 135 osób skierowano do oddziału roboczego nr 503 Deggendorf, podlegającego pod Stalag XIII A Sulzbach. Zatrudniono ich tam przy budowie fabryki benzyny syntetycznej oraz przy rozładowywaniu wagonów. W miejscu zakwaterowania (w oddalonym o 10 km Deggenau) panowały bardzo ciężkie warunki bytowe. Jeńcy wspominali: „mieszkaliśmy w norach wykopanych w ziemi i przykrytych słomianymi dachami. Spaliśmy na gołej ziemi i bez żadnego przykrycia tylko pod płaszcami”. Były to ziemianki po jeńcach radzieckich. Jeńcy do mycia się używali śniegu. Aprowizacja pogorszyła się znacząco wiosną 1945 r.: „Kwiecień – głód coraz większy, próbujemy jeść trawę i mlecz porastające dachy ziemianek”. Wówczas skierowano ich, już jako

⁸⁷ ACMJW, RiW, sygn. 506; AHM MPW, Relacje B. Filipiaka, K. Radwańskiego; S. Kopf, op. cit., s. 100–103.

⁸⁸ AHM MPW, Relacja R. Chruśkowskiego; S. M. Jankowski, *Hej chłopcy, bagnet na broń!*, „Przegląd Polski” 2003, nr 31 z 1 VIII.

⁸⁹ ACMJW, WAsT, St. 344, l. 354; ibidem, MiD, VIII OW, sygn. 106, Bestandsmeldung November 1944, s. 25; ibidem, RiW, sygn. 458. W materiałach ewidencyjnych b. członków Batalionu AK „Kiliński”, znajduje się bardzo krótka wzmianka o oddziale roboczym w mieście Sontra (Kreis Fulda), w którym przebywali jeńcy-powstańcy ze Stalagu VIII C Sagan. Zob. AAN, AK „Kiliński”, sygn. 37, s. 42.

⁹⁰ ACMJW, WAsT, St. 344, l. 420; ibidem, Mikrofilmy, sygn. 1 (mikrofilm moskiewski), 1 R-III, Versetzungsliste von 371 poln. Kgf. (Aufständische der A. K. Bewegung, Mannschaften) nach Stalag XIII D Nürnberg. Abfahrt 22.11.1944; R. Bielecki, *Żołnierze Powstania Warszawskiego*, t. 2: *Dokumenty z Archiwum Polskiego Czerwonego Krzyża*, Warszawa 1996, s. 212–219. Jedna osoba zmarła podczas transportu ze Stalagu 344 Lamsdorf do Stalagu XIII D Nürnberg. Zob. AHM MPW, Relacje T. Rymkiewicza, T. Breitkopfa.

pracowników cywilnych, do pracy w pobliskich gospodarstwach rolnych⁹¹. 22 listopada 1944 r. 30 jeńców Stalagu XIII D Nürnberg-Langwasser trafiło do Schwandorfu (Arbeitskommando nr 500), do pracy w fabryce armatury łazienkowej i wyrobów ceramicznych *Tonwerk Schwandorf*. 17 kwietnia 1945 r. fabryka została prawie całkowicie zniszczona w wyniku nalotu bombowego. Również do Schwandorfu, ale do fabryki aluminium, skierowano ok. 60-osobową grupę jeniecką w styczniu 1945 r. Jeńcy ładowali boksyty do wagoników, oczyszczali piece oraz zajmowali się bezpośrednio wytopem metalu. W połowie marca przeniesiono ich do Regensburga, do pracy w porcie rzeczny przy odbudowie zbombardowanych linii kolejowych⁹².

Od lutego do kwietnia 1945 r. ok. 60–75 osób pracowało w kopalni węgla koło Stockhaim, podlegając administracyjnie Stalagowi XIII C Hammelburg. Panowały tam wyjątkowo ciężkie warunki: „Najgorzej było jak ci młodzi siedemnastoletni czy troszkę młodszy musieli pchać te wózki, które ważyły pięćset kilogramów do góry, na miejsce urobku”. Jeńcy dokonywali sabotażu, niszczyli sprzęt, powodowali przestoje. Po zewnętrznej kontroli kopalni przeniesiono ich do koszar artylerii przeciwlotniczej w Kitzingen. Tam musieli odgruzowywać miasto, kopać okopy i rowy przeciwczołgowe⁹³.

Jeńców-powstańców skierowano również do oddziałów roboczych zlokalizowanych na terenie Austrii. Przede wszystkim odgruzowywali zbombardowane miasta, zatrudnieni byli w zakładach zbrojeniowych i wykonywali prace przeładunkowe. Przebywająca od grudnia 1944 r. w Stalagu XVIII A Wolfsberg w Karyntii grupa 300–308 jeńców AK, szybko została skierowana do różnorodnych prac poza obozem. W grudniu ok. 120 osób wysłano do oddziału roboczego nr 207 w Sterntal (obecnie słoweńskie Kidričevo). Warunki zakwaterowania i pracy w tym miejscu były bardzo ciężkie. Jeńcy musieli nosić na czas kilkudziesięciokilowe skrzynie z amunicją do magazynów zlokalizowanych w lesie oraz napełniali i przetaczali 200-litrowe beczki z benzyną. Mimo mrozu nie posiadali rękawic. Złe warunki bytowe skłaniały jeńców do podejmowania prób ucieczek, które w kilku przypadkach zakończyły się sukcesem⁹⁴.

⁹¹ ACMJW, RiW, sygn. 131, 211, 219, 444, 837, 981 i 986; AHM MPW, Relacja J. Gorzejki. Kilku chorych z tego oddziału, po krótkim pobycie w izbie chorych, wysłano do obozu Neubourg-Mertzwiller koło Strasburga. Zob. ibidem, Relacja W. Janiszewskiego.

⁹² ACMJW, RiW, sygn. 790; AHM MPW, Relacja A. Roszkowskiego; M. Kledzik, op. cit., s. 37–38 i 50; www.amu-untertage.de/industriekultur/geschichte_twf.html (on-line 3 XII 2009 r.).

⁹³ ACMJW, WAST, St. XIII D, l. 373; ibidem, WAST, Kdp nr 97, s. 67; ibidem, RiW, sygn. 209; AHM MPW, Relacje T. Rymkiewicza, K. Zielińskiego; AAN, AK „Kiliński”, sygn. 37, s. 38; *Wspomnienia żołnierzy Zgrupowania AK „Chrobry II”*..., s. 172–179.

⁹⁴ ACMJW, MiD, Raporty MKCK, sygn. 20, Stalag XVIII A, Wizytacja 25 II 1945 r., s. 1 i 6; ibidem, RiW, sygn. 372 i 988; AHM MPW, Relacje K. Brzozowskiego, Z. Zabrzskiego.

W Stalagu XVIII C (317) Markt-Pongau (obecnie St. Johann in Pongau k. Bischofshofen, w austriackim kraju związkowym Salzburg) jesienią 1944 r. znalazło się ok. 1 tys. jeńców z AK⁹⁵. Po krótkim pobycie w obozie zaczęto ich wysyłać do pracy przymusowej. Około 100 skierowano do Kematen w Tyrolu (druga połowa grudnia 1944 r. – koniec marca 1945 r.), gdzie pracowali w podziemnych zakładach Messerschmitta przy budowie części do samolotów i rakiet V2. Jeńcy skutecznie sabotowali tę pracę: „Udawaliśmy, że nikt nic nie rozumie. [...] Niemcom chodziło wtedy o każdą blaszkę, więc myśmy robili najgorzej jak można”. Później budowali drogi i umocnienia ziemne⁹⁶. Jeńcy pracowali także przy odgruzowywaniu austriackich miast. Przykładowo, dużą grupę jeńców liczącą 200–250 osób wysłano do Salzburga (grudzień 1944 – styczeń 1945 r.). Notabene, była to już druga grupa wysłana z Markt-Pongau do Salzburga (pierwszą skierowano tam w listopadzie, ok. 150 osób). Niektórzy odgruzowywali zbombardowany Wiedeń. Od lutego do kwietnia pracowali przy budowie i konserwacji linii kolejowych w tyrolskim Landeck i jego okolicach, m.in. w Prutz, gdzie zapewniono im znośne warunki żywieniowe oraz w Tschupbach⁹⁷. Nieliczne wzmianki mówią również o pracy jeńców-powstańców w *Mittelberg Hütte* w Bischofshofen, w kamieniołomie Kaprun w Alpach, czy w Stubai (budowa linii kolejowej z Innsbrucka do Włoch)⁹⁸.

* * *

Jeńcy-powstańcy warszawscy, podobnie jak inne grupy jenieckie, zmuszeni byli do pracy na rzecz III Rzeszy. Materiały, do których dotarłem, pozwoliły na ustalenie prawie 90 oddziałów roboczych, zarządzanych przez administrację 15 stalagów, zlokalizowanych na obszarze 10 wojskowych okręgów Wehrmachtu. Nie pozwalają natomiast na podanie w miarę dokładnych sza-

⁹⁵ ACMJW, WAsT, St. 344, l. 340; ibidem, St. X B, l. 1132 i l. 1157; ibidem, Kdp nr 97, Berichtigung, Arbeits-Einsatz-Befehl nr 7279, Bestimmungsort Pongau, Stalag X B Sandbostel XI 1944, s. 11; ibidem, Mikrofilmy, sygn. 1 (mikrofilm moskiewski), 1 R-III, „Versetzungsliste über 600 poln. Kgf. am 21.10.1944 zu Stalag XVIII C Markt-Pongau”; R. Bielecki, współpr. M. Strok, op. cit., s. 249–261; H. Speckner, *In der Gewalt des Feindes. Kriegsgefangenenlager in der „Ostmark” 1939 bis 1945*, Oldenbourg 2003, s. 307.

⁹⁶ ACMJW, RiW, sygn. 1002; AHM MPW, Relacje W. Jezierskiego, J. Lipowicza. Fabryki Messerschmitta znajdowały się również w alpejskim Kempten. Relacje powstańców wskazują jednak Kematen jako miejsce ich pracy.

⁹⁷ ACMJW, RiW, sygn. 76, 95, 212 i 379; AHM MPW, Relacje: A. Dąbrowskiego, J. Ejgela, F. Jelonka, H. Kasprzaka, W. Łubieńskiego, J. Peltza, J. Grygiela, A. Nadolnego, F. Dembowskiego; M. Kledzik, op. cit., s. 36 i 87.

⁹⁸ AHM MPW, Relacja J. Czuby; M. Kledzik, op. cit., s. 48; W. Wiśniewski, *Nasz trud nie poszedł na marne...*, „Gazeta Obserwatora IMGW” 2005, nr 1, s. 34–35.

cunków, jaki procent tych jeńców trafił do oddziałów roboczych. Zatrudniano ich w różnych sektorach gospodarki III Rzeszy i w różnych warunkach. Oprócz dozwolonej prawem międzynarodowym pracy np. w przemyśle czy rolnictwie, w wielu przypadkach jego zasady świadomie łamano. Przykładem może być kierowanie żołnierzy AK do pracy w zakładach zbrojeniowych. Z reguły wyżywienie i zakwaterowanie w miejscach zatrudnienia nie były wystarczające. Również sposób traktowania powstańców przez nadzorujących ich strażników pozostawiał wiele do życzenia. W porównaniu z jeńcami z kampanii 1939 r. pracowali stosunkowo krótko i nie objęła ich na szerszą skalę akcja tzw. zwalniania, czyli odbierania pod przymusem statusu jeńca wojennego i przydzielania statusu robotnika cywilnego. Niejednokrotnie jednak wspomniany we wstępie zapis z układu kończącego Powstanie Warszawskie, iż jeńcy ci „korzystają z wszystkich praw konwencji genewskiej” pozostawał martwą literą.

THE FORCED LABOUR OF THE WARSAW INSURGENTS STAYING IN THE GERMAN CAPTIVITY IN THE YEARS 1944–1945

(Summary)

The paper deals with the problem of forced labour of the group of several thousand Prisoners-of-War (men and minors) – participants of the Warsaw Uprising. Up till now this issue has not been made the main subject of any separate elaboration. The basic part of the paper is a description of all the working parties established by the author. This is preceded by a reference to the theoretical and legal norms relating to the phenomenon of forced labour of POWs-Insurgents. The author made use of source materials (primarily memoirs and relations of former POWs), which remain in the collections of the Archives of the Central Museum of Prisoners-of-War in Łambinowice-Opole, the Archives of History Recounted of the Museum of the Warsaw Uprising, the Archives of the Institute of National Remembrance, or the Archives of New Files, as well as those found in the available literature of the subject. On the basis of the above-mentioned sources, the author established that the POWs-Insurgents were placed in about 90 working units controlled by 15 stalags. As regards the question of labour, the soldiers of the Home Army were treated both in compliance with the international law in force then and with violation of its regulations (the latter concerned mainly those employed in military factories). Despite the relatively short term during which the POWs-Insurgents were forced to work, their hard labour for the aggressor made a traumatic period of their lives.

ZUR ZWANGSARBEIT WARSCHAUER AUFSTÄNDISCHER IN DEUTSCHER GEFANGENSCHAFT 1944–1945

(Zusammenfassung)

Gegenstand des Artikels ist die Zwangsarbeit von über zehntausend Warschauer Aufständischen (Männer und Minderjährige), die in deutsche Gefangenschaft geraten waren. Diese Problematik wurde bislang noch nicht eigenständig behandelt. Den Hauptteil des Artikels bildet eine Beschreibung aller Arbeitskommandos, die vom Autor erfasst werden konnten. Dem geht eine Erörterung der rechtstheoretischen Grundlagen der Zwangsarbeit von Aufständischen in Gefangenschaft voran. Der Untersuchung liegen Quellmaterialien (vor allem Erinnerungen und Berichte ehemaliger Gefangener) aus dem Archiv des Zentralen Kriegsgefangenenmuseums in Łambinowice-Opole, dem Archiv Erzählter Geschichte des Museums des Warschauer Aufstands, dem Archiv des Instituts des Nationalen Gedächtnisses, dem Archiv Neuer Akten sowie die zugängliche Fachliteratur zugrunde. Basierend auf den o.g. Quellen konnte festgestellt werden, dass die in Gefangenschaft geratenen Aufständischen in etwa 90 Arbeitskommandos eingeteilt wurden, die 15 Stalags unterstanden. Die Soldaten der Heimatarmee wurden mit Blick auf die von ihnen geleistete Arbeit einerseits im Einklang mit dem internationalen Recht behandelt, andererseits wurde jedoch ebenso – hauptsächlich in den Rüstungsbetrieben – dagegen verstoßen. Trotz der relativ kurzen Zeit, in der die Aufständischen zur Arbeit für den Okkupanten gezwungen wurden, stellte dies einen traumatischen Zeitraum in ihrem Leben dar.